

JBL BAR 800



W trzech sekcjach głównych – lewej, prawej i centralnej – działa taki sam zestaw przetworników (to korzystne) – owalny (46 x 90 mm) nisko-średniotonowy i 20-mm kopułka wysokotonowa. W kanałach górnych pracuje jeden 7-cm szerokopasmowy. W głośnikach surroundowych jest z kolei tylko owalny.

W ramach serii *Bar*, JBL proponuje obecnie aż pięć soundbarów. *Bar 800* znajduje się w środku tej stawki i jest najtańszym modelem z dodatkowymi, niezależnymi od listwy głośnikami surround.

Odpalenie urządzenia zaczynamy od ustawienia i podłączenia poszczególnych elementów na docelowych miejscach. Gdy bezprzewodowe głośniki surroundowe zostaną naładowane, a listwa „zorganizuje” wszystkie połączenia, wywołujemy tryb automatycznej kalibracji; *Bar 800* skonfiguruje wszystkie kanały i parametry, a później niczym nie będzie nam już zawracał głowy. Mikrofon jest wbudowany w listwę, mimo to system jakimś sposobem kalkuluje parametry dla głośników surroundowych. Dla chętnych dostępna jest ręczna korekta kanałów efektywnych w ramach czterech ogólnych ustawień – poziomów (wysoki, średni, niski, kompletne wyciszenie); dla kanału subwoofera jest pięć trybów (od 1 do 5 – numer 3 to ustawienie fabryczne). System regulacji warstwy wysokości ma trzy warianty poziomu. Zostają jeszcze regulacje oczywiste – głośności i wybór źródeł.

Z trybami wirtualnymi, uprzestrzennianiem muzyki i filmów (tych bez Dolby Atmos), *Bar 800* poradzi sobie... sam. JBL zdecydował, żeby nie zawracać tym głowy użytkownikowi. Automatycznie aktywowany jest tryb Smart, który w „inteligentny” sposób upmixuje i koryguje sygnały ze wszystkich źródeł, aby wykorzystać cały potencjał dostępnego układu akustycznego i elektroniki. Strefa surround jest wtedy aktywna,

niezależnie czy oglądamy film, czy słuchamy muzyki. „Spryciarza” można wprawdzie wyłączyć, ale to wymaga już wywołania specjalnej kombinacji przycisków i trzeba to robić po każdym włączeniu urządzenia, ponieważ *Bar 800* zawsze przywraca fabryczną, „sprytną” konfigurację. Podobnie jest z drugim systemem, optymalizującym czytelność dialogów – PureVoice.

Strumieniowanie muzyki obejmuje Google Chromecast, Apple AirPlay 2 oraz uniwersalny Spotify Connect; jest też obowiązkowy już w soundbarach Bluetooth.

Zestaw przyłączeniowy jest standardowy, czyli wyjście HDMI z kanałem zwrotnym eARC, wejścia HDMI i optyczne. Oprócz Wi-Fi dostępny jest LAN. USB spełnia zadania serwisowe.

JBL proponuje, a nawet zachęca, by instalować aplikację mobilną, która łączy funkcje sterownika oraz odtwarzacza muzycznego. W pewnych zadaniach jest niezastąpiona (np. aktualizacja oprogramowania), ale z większą częstotliwością codziennych funkcji poradzi sobie tradycyjny pilot – tym bardziej, że obsługa *Bara 800* nie jest przesadnie skomplikowana. Matryca (na przedniej ścianie) jest niewielka, ale bardzo jasna, a przez to czytelna.

Bar 800 nie ma sobie równych jeśli chodzi o potencjał subwoofera – to okazała skrzynia z 25-cm głośnikiem umieszczonym w dolnej ścianie, dlatego subwoofer stoi na wysokich, gumowych nóżkach. Owalny tunel bas-refleks promieniuje z tylnego panelu, jednak wcale nie należy się obawiać ustawienia subwoofera blisko ściany – „grozi” to co najwyżej zbyt wysokim poziomem basu, który przecież możemy regulować.



Duża skrzynia, duży głośnik, duży bas.



Na przednim panelu znajdują się trzy systemy dwudrożne (dla kanałów lewego, prawego i centralnego).

ODSŁUCH

Pomimo intensywnych prób, nie udało mi się wyłączyć fabrycznego trybu automatyki Smart, który przejął na stałe kontrolę nad soundbarem. Nie pomagały ani kombinacje przycisków tradycyjnego pilota (na co wskazuje instrukcja obsługi), ani poszukiwania odpowiedniej funkcji w aplikacji mobilnej. Większość użytkowników w ogóle do instrukcji nie zajrzy i nie będzie nawet świadoma istnienia oraz ingerencji „Spryciarza”.

Bar 800 nie zawiedzie miłośników emocji, przede wszystkim kinowych, ale również muzycznych. Ten system gra potężnie i odważnie, z siłą i rozmachem, który wydobywa praktycznie z każdego materiału. Ma wycucie... nie tyle niuansów i różnych klimatów, co potrzeb użytkownika, który przecież godząc się na ustawienie dużego subwoofera, liczy na „zwrot” z takiej inwestycji. Ten zestaw ma ambicje, aby zastąpić system kina domowego, a na pewno możliwości, by nagłośnić duże pomieszczenie. Niezależnie od tego, czy puścimy muzykę czy film, JBL postawi na swoim i zostaniemy wciągnięci w dźwiękową awanturę. Wyeksponowanie skrajów pasma jest bezceremonialne, zapędy przestrzenne są oczywiste już w trybie muzycznym. Przy ścieżkach filmowych docenimy nie tylko swobodę, ale i wyjątkową dla soundbarów lokalizację pozornych źródeł, o ile głośniki surroundowe ustawimy z tyłu. W formule zintegrowanej przestrzeń jest mniej spektakularna, ale *Bar 800* nieźle nadrabia sztuczkami wirtualnymi. Zdecydowałem się jednak nieco obniżyć poziom kanałów efektywnych (soundbar proponował

poziom średni). Bas jest obfity, soczysty, rozłożysty, obiektywnie nadmierny, ale równoważy błyskotliwe działanie wysokich tonów, więc jego utemperowanie prowadziłoby do rozjaśnienia. *Bar 800* może zagrać bardzo głośno.

Obsługa *Bara 800* ma być z założenia jak najprostsza, pilot pozwala na drobne regulacje, ważną rolę pełni system automatycznej kalibracji.



Przedniotylnie

Bar 800 ma dwa podstawowe scenariusze działania. W pierwszym satelity są zespolone z listwą, a dźwięk przestrzenny ma charakter wirtualny (wszystkie formalne źródła dźwięku są z przodu, tak jak w większości soundbarów). Można jednak odpiąć wspomniane głośniki od listwy i ustawić je z tyłu albo obok słuchacza. W każdym z tych wariantów mówimy o systemie 5.1.2, ale zmienia się dość radykalnie sposób działania listwy, która będzie albo „zaledwie” zwykłym, wirtualnym systemem, albo częścią bardziej „naturalnej” instalacji nawiązującej do „prawdziwych” systemów kina domowego.

Głośniki surroundowe, gdy są podłączone do listwy, uzupełniają tą drogą energię w akumulatorach, aby móc pracować

z tyłu bez podłączania do sieci (czego wymaga system Samsunga). Również w trakcie ładowania satelitek możemy dalej korzystać z systemu, *Bar 800* sam rozpoznaje taką sytuację i dopasowuje do niej tryb wirtualny.

Ciągłe podłączanie i odłączanie satelitek może być uciążliwe, zwłaszcza gdybyśmy za każdym razem zakładali i zdejmowali zaślepki (w sumie są cztery – dwie dla głośników, dwie dla listwy, ale pełnią tylko rolę estetyczną). Jest inne rozwiązanie – satelity mają złącza USB i również w taki sposób możemy je ładować, nie ruszając ich z miejsca. Wszystko jest jednak sztuką kompromisu, bo w tym wypadku nie obejdzie się bez dodatkowych kabli (oraz zasilaczy USB).

JBL BAR 800

CENA

4300 zł
www.jbl.com

DYSTRYBUTOR

Suport

WYKONANIE Listwa z parą głośników surroundowych (które można z nią połączyć lub ustawić z tyłu), duży subwoofer. Nowoczesne wzornictwo.

FUNKCJONALNOŚĆ Wygodna, nieprzekombinowana obsługa. Automatyczna kalibracja, wspierana podstawowymi regulacjami. Automatyka również w sferze trybów przestrzennych, na bieżąco dopasowująca wszystkie parametry. Strumieniowanie sieciowe (Wi-Fi/LAN) Google Chromecast, Apple AirPlay 2 plus Bluetooth.

BRZMIENIE Swobodne i efektowne. Potężny bas i błyszcząca góra pasma. Niezależnie od sygnału i trybu dużo atrakcji przestrzennych. Potencjał do nagłośnienia dużego pomieszczenia.

Konfiguracja	5.1.2
Subwoofer w zestawie	tak
Wejścia/wyjścia HDMI	1/1
Wejścia cyfrowe	optyczne
Wejścia analogowe	nie
Dekodery surround	Dolby Atmos, Dolby Digital
Automatyczna kalibracja	tak
Pilot	tak
Aplikacja mobilna	tak
Strumieniowani	Chromecast, Apple AirPlay 2, Spotify Connect, BT
Komunikacja	Wi-Fi, BT



Przyciski na górnej części listwy przypominają trochę rozwiązania z głośników bezprzewodowych JBL-a.



Dwa złącza HDMI (w tym jedno z kanałem zwrotnym eARC) plus wejście optyczne; jest też LAN, ale USB pełni wyłącznie zadania serwisowe.



Głośniki surroundowe można przymocować do samej listwy, jednak najlepsze efekty zapewni ustawienie ich z tyłu.